

Kamila Łączna



Kamila Łączna

Z pasji do kultury...

Fragment rozmowy z p. Kamila Łączną

Dyrektor Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury

i Rekreacji w Mroczy w latach 2005 – 2018

Redakcja: Jak narodził się pomysł zostania dyrektorem domu kultury?

P. K. Łączna: No cóż, od zawsze wiedziałam, że spełnię się w działalności, którą obecnie się zajmuję. Funkcję Dyrektora *Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Mroczy* pełnię z pasji do kultury, z szczerego zamiłowania jej wszelkich form oraz sympatii do ludzi. Początki mojej działalność na polu kulturalnym sięgają wielu lat wstecz. Dawniej nie było tak zwanych obecnie „ośrodków kultury”. Były natomiast, *Ośrodki Nowoczesnej Gospodyni*. Ja postanowiłam podjąć wyzwanie pracy w podobnej placówce w Łochowie. *Ośrodek Nowoczesnej Gospodyni* kojarzy się wam z pewnością z miejscem eksperymentów kulinarnych i różnymi zajęciami dotyczącymi domu. Oczywiście i takie zajęcia miały miejsce w ośrodku, ale ja za priorytet w mojej działalności uznałam organizację życia kulturalnego. Zajmowałam się przygotowywaniem zajęć i imprez, które spełniałby oczekiwania

społeczeństwa. W późniejszym czasie wspomniane placówki zaczęły przekształcać się w domy kultury. Łochowski ośrodek miał scenę, salę, miejsce na próby. W tamtej wsi działał zespół folklorystyczny, późniejsza kapela ludowa. Mieszkańcy zajmowali się obrzędami ludowymi Kujaw. To od pracy z nimi zaczęła się moja przygoda z kulturą.

R.: Jak to się stało, że postanowiła Pani objąć placówkę kulturalną w Mroczy?

K.Ł.: Postanowiłam podjąć wyzwanie poprowadzenia *MGOKiR* w Mroczy poniekąd za sprawą ówczesnego jej dyrektora. Na różnych spotkaniach animatorów kultury wymienialiśmy się doświadczeniami. Tak to się zaczęło. Jeśli ma się pasję i predyspozycje, to nic nie stoi na przeszkodzie, by podejmować kolejne wyzwania zawodowe. W dzisiejszym świecie trzeba być otwartym na nowe doświadczenia, ambitnie dążyć do celów, dążyć do samorealizacji z myślą o wspólnych sukcesach – bo przecież miarą mojej satysfakcji jest zadowolenie z oferty kulturalnej jej odbiorców w gminie.

R.: Z których ze zmian wprowadzonych w ośrodku jest pani najbardziej zadowolona?

K.Ł.: Najbardziej mnie cieszy reaktywacja *Wiejskiego Domu Kultury w Witosławiu*, który jest naszą filią. To taka gminna „perełka”. Dumna jestem z wielu form działalności kulturalnej na jej terenie. W Witosławiu organizujemy wspaniałe imprezy. Sławą owiane są, można powiedzieć, *Witosławskie Impresje Ludowe*. Godne zauważenia są coroczne *Dożynki Gminne*. Zachęcam wszystkich do przybycia na *Regaty Smoczych Łodzi*. Wspaniałą okazała się inicjatywa odnawiania najstarszych tradycji ludowych. Świetnie smakuje *Śniadanie Wielkanocne „po staropolsku”*, w opowie dawnej, wiejskiej izby.

R.: Co pani myśli o okolicznej młodzieży? Czy interesuje ją sztuka?

K.Ł.: Mogę śmiało powiedzieć, że tak. Młodzież ma wiele

ciekawych zainteresowań. Chętnie rozwija pasje w domu kultury. Często uczestnicy zajęć zachęcają kolegów do podobnych działań, dzięki czemu coraz więcej osób uczęszcza na różne koła.

R.: O czym marzy Dyrektor *MGOK i R w Mroczy*, w kontekście prowadzonej placówki?

K.Ł.: Marzeń mamy wiele. Istnieją nawet plany realizacji kilku z nich. Czy się ziszczą, zależy od zaangażowania kilku stron. My robimy wszystko, by pozyskiwać fundusze unijne na realizację wielu projektów związanych z organizacją kultury w gminie, oraz poprawy warunków pracy tak dzieci, jak i ich instruktorów. Wiele zależy od pomocy ze strony władz. Cieszymy się, że w planach, dotyczących Miasta i Gminy Mrocza, na jednym z pierwszych miejsc plasuje się projekt przebudowy domu kultury.

R.: W jakich zajęciach może wziąć udział okoliczna młodzież?

K.Ł.: Myślę, że każdy w was, młodych, znajdzie coś dla siebie w ofercie naszych zajęć. Zapraszamy dzieci i młodzież uzdolnioną muzycznie na zajęcia p. Joanny Soja – Tońskiej. Artystyczne dusze, uzdolnione plastycznie, chętnie pod swoje skrzydła przyjmie p.A. Brzóska. Jeśli odkryjecie któregoś dnia w sobie talent aktorski, bądź kabaretowy, zachęcamy do wzięcia udziału w kole teatralno – kabaretowym, prowadzonym przez p. J. Misterkiewicz. Aktywni fizycznie mogą pograć w tenisa, a ci, którzy wolą wysiłek intelektualny, w szachy. W *Wiejskim Domu Kultury w Witosławiu* działa *Zespół Tańca Narodowego*, prowadzony przez p. K. Kubicką. W ofercie mrodeckiej są też zajęcia tańca nowoczesnego. Imprezy ubarwiają śpiewem często nasze *Mroczanki* oraz *Ale Babki*. Życzyłabym sobie w przyszłości powołać do działania koło dziennikarskie. Moim marzeniem jest, by na terenie domu kultury działał młodzieżowy zespół muzyczny. Realizacji tych oczekiwań towarzyszy długotrwały proces, wynikający z konieczności spełnienia warunków umożliwiających zaistnienie

omówionych komórek.